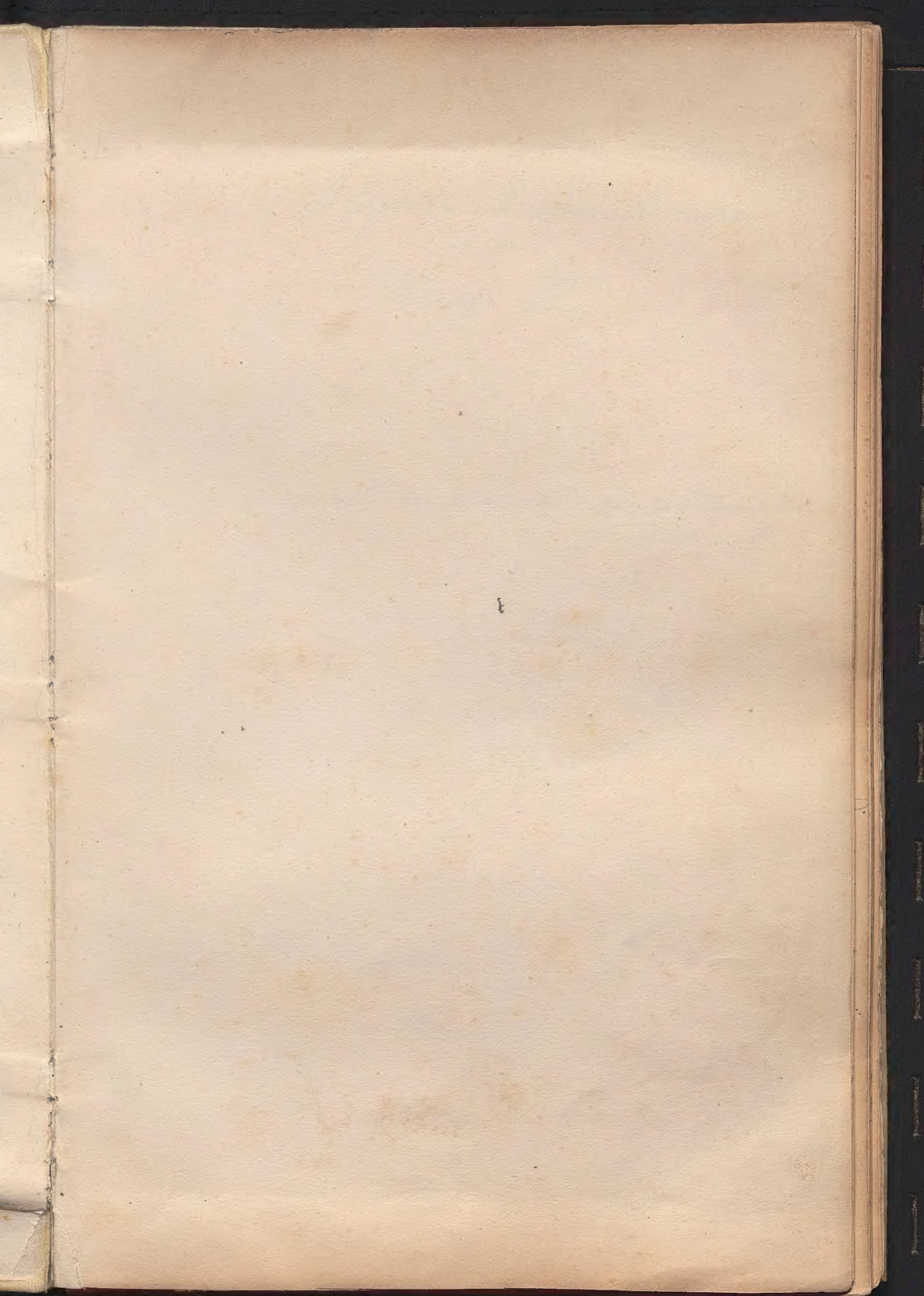
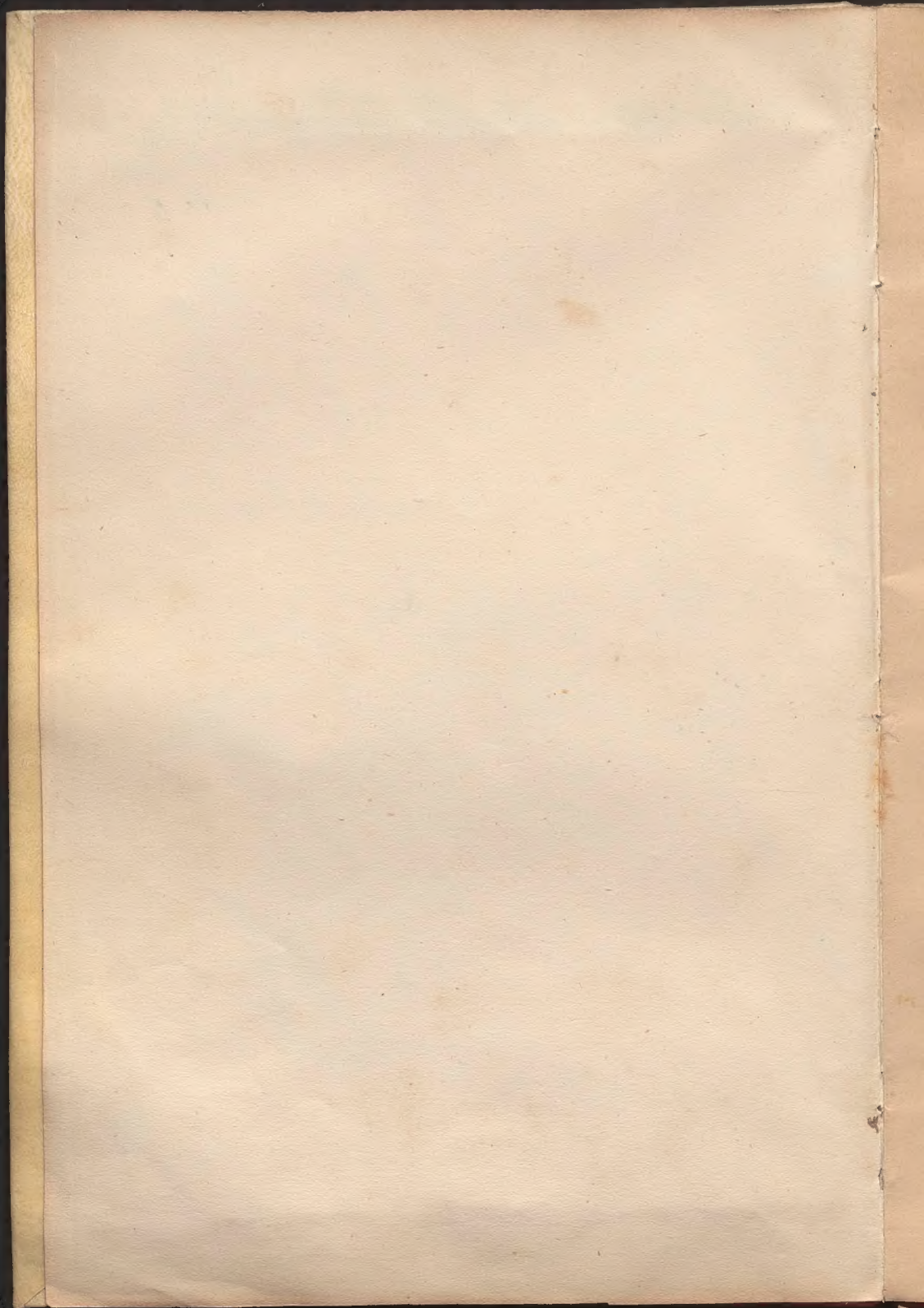


9255 II

9255

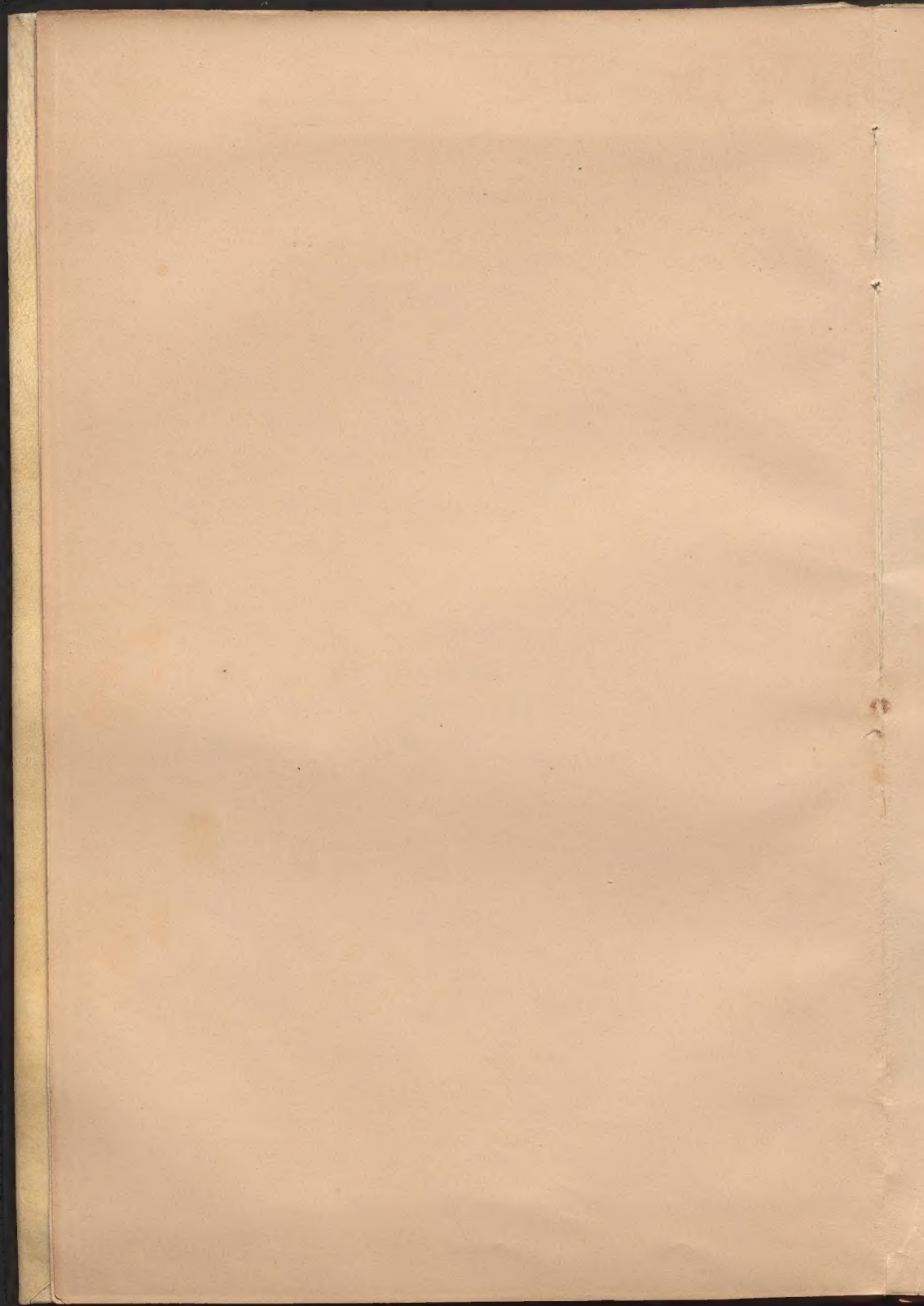




1
Rymy A. Lenartowicza
Księgi II

- Nie ile czasem zamierzeć co Ciotka boli. -
J. Kochanowski

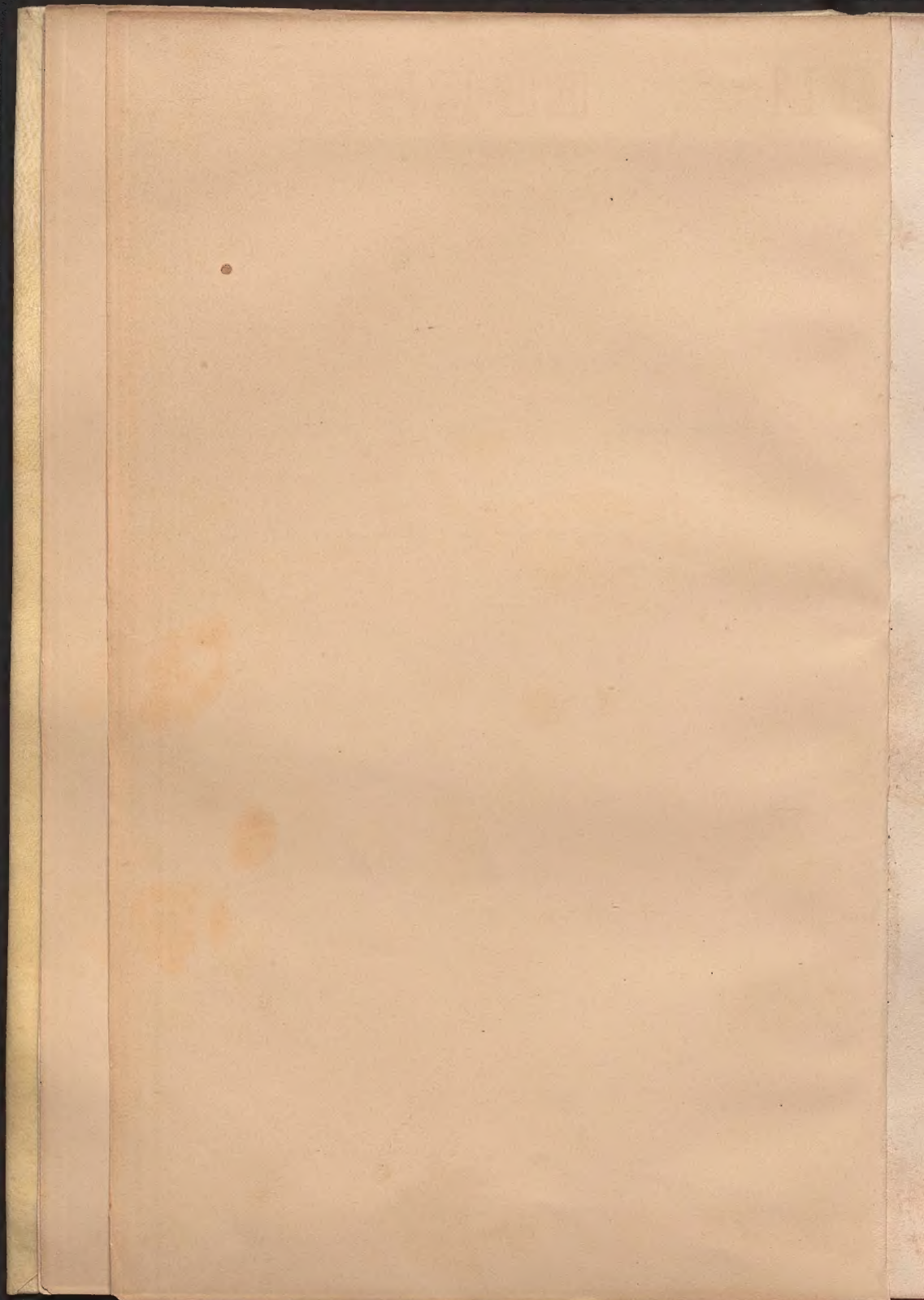
Senie bruckaje,
Skabla kpije,
Gdzie bóg nie ma, Ciebie!
Piesń z czasem Konf. Barstaj.



Oczcigodnym
 Józefowi - Felicyi i Bohdanowi.

w dowód wdzięczności za okazane braterstwo

ofiaruje
 autor





J. FRANK INV. KRACKER SC.

1897.

Ausführung u. Stich d. Manz'schen Verlags.

La cloche du matin et du soir. | The morning- & evening-bell.

Vervielfältigung vorbehalten.

Eigenthum u. Verlag von G. J. Manz in Regensburg.

Demonek

Oj, demonek ty mój demonek!
Dawaj mi o białym demonek,
Dawaj i na odwieczny,
Kiedy się świat niszczy,
I odchodzi Anioł pariski,
Na ten brzeg nadwiślański...

Na daleki głos demonek,
Uspokoja się Taka,
I dalekie przestrzenie,
Strumienie nie strumienie,
Tak ranigwie brzęk czysty,
Po dolinie rozleje.

Ubrinchniej sierocie,
Dobrze w takiej tęsknocie,
Strucha, patrzy na zoroze,
Wastucha się niemoże,
Żywe niebo tam gorze. —

Demonek

Dawomk damoni z kosiota,
I coś w duray wiaxi wota:
Lroby z cibiu Amiota.

Coś jej wice obwira,
Coś jak na ptaka się zbiera,
Te dzień prastaje świecić,
Rade za stoncem lecić,
Za doliny, obzary,
Jak za światłem Komary.

Chwila idzie po chwili,
W pieśni się serce rozkwili,
I dźwię młota kochana,
Oj. dana, dana, dana,
Wszystko, wszystko w tym Dana.

Głodne ranki, wieczory,
Nędza kmieci komory,
Świat do posiech nie szory,
Dana, dana, w tym słowie
Co wie wszystko wypowie,
Wyspienato jak umie,
A Bóg światy zrozumie.

Ś. A. C.

Świat się zciemnia, mniej jasno,
 Długo kora pogasła,
 A to od gwaru dośi blasku,
 A tyle ich co piasku.
 I nierota nieboże,
 Przegwałnie się gdzie może
 Czarem tu i na dronie.

Lania ryja we włosach
 Kuropatwa i pokorach,
 Chmarami leca, rapaki,
 Stari rodzaj wcielaki,
 Iwa bagniska na kraki.
 Cyranka równo płynie,
 Wim się schowa we trawie,
 O zachodniej godzinie.

Jak tylko dronem brzęknie,
 Świat przed bogiem pokleknie
 Wszędzie czysta i pęknie...
 Odo Amiot pański zganja,
 Boję kradkę do spania,
 Już niema gadania.

Dziecko atory i kolebie,

paucy

Paciera mań niem porępre,
Cichońi robi w rębce,
Protem u progu usiędzie,
Tonoi tyle naprzedie,
Ate u nocy na dzień zbiedzie.

Trierociu się prąsni
Ogrodek peten wiśni,
I ludzi dobrych siła;
Kaźda trawa bogu miła,
Stonkiem się rozkwieciła;
Jeden je uko, gładzi,
Drugi przy sobie sadi,
Wikt nie taje, nie bije;
Lini nie pyta czyje?...
Jak wniebił sobie iyje...

Bocianowi we ipizurki
Smia, się smagne rajurki,
Co krok robi to dzieło,
Bocianiy podobnie...

A traciak się gładziwa:
Ate storka przespiwa:
Ate mu prąma świat cały,
Pi ma gło doskonały.

Rybie śni iż kabana,
Pó ^{brzo} ~~pro~~ przynie ciekawa,
Kiedy raka robaczy,
Co jaś godnie wraczy. —

Tym czasem jak potrzeba
Prorraca stonko z nieta,
A nim wiata stroczy,
Doprawa iż u zory,
Oby oberata świat bory.
Że też kane jutrence
We stoliciej sntienie
Gasi gwarady zwierrze.
Laiś potem na niebory
Wyciąga janne kory,
Aż iż kaiskraz zory.
Wodę z reze zomnie
O najpiernych promieni
I wypręj wszystko z ciemi.

Z pod mgły wychodzą gaje,
Walekie wiata kraje,
Coty bory wiab wstaje.

Wtedy z dzwonicy dzwonek
Ogtana nowy dronk.

A kunkulka

A kukutka mu z lam
odpowiada za wram,
Bydło rykiem wesolym,
A sioto catym siotem.

Dziwontki peretki tura,
Stokrotka munga ressa,
przechrwala się makiem dwiż,
ta pisknięty do roży,
Lipa rozmuca kwiatem,
I woi przeciąga światem.

I znova dana, dana,
Przemi nita rabytkana,
Od wieczora do rana,
Jeno nie ta sieroca,
która nędził ostro,
Ale tej co ja nowa,
W grze najpiętszego królowa,
u chacie wotrem i ztolem,
A w kochaniu nie potłem.

I u niej dana, dana,
Do znosy się kochana,
U matki wychowana,
Ze u niej krowa dojna

Hee

Le chata crysta, strojna,
le boia yka chojna

Dane dana u Bari
Knazzy ie jada, navi,
sta konitkaub na wronyib.
Na siodeltkaub czerwonyib.

Dana, dana powtarza
 że pojędzie do ołtarza,
 Nie za króla, Cesarza,
 Ale za gospodarza.
 Co się za nią zastąpi,
 I wzbawie kabani,
 Co go wzywa ciekawie.

W jednem słowie i w głowie
Takie myśli nie śnią się,
Człłowi ludzka i boska,
I kraj cały i wioska.

Glatk. o krajšej porce
 Ciz. to o ramnej zosre,
 Ciz. o zachodnej zosre.
 Dvornok dvornici na viciach
 Ciz. nad viorok, jazy,
 g. pod ktorej to jiciana,

Praciera, mowi co tam
Dziadek z broda kościana.

A sivaś broda siva,
Dziadoszka już prawdziwa
A brasa by prosto zgłaska
Ale nie poznała od rasm,
Czy to kamień dźwięczny,
Czyli taki dźwięk młeczny,
Bo już bardzo słodki.

A młodem pływaj na morze,
Straszy żeby nieboże,
I przełomaj niemole
^{stach}
~~nie~~ straszy od wieka,
Wspodobny do cęteka,
I dais' już śmierci cęteka.

Cęteka wiał mu się młodzi,
Juz ma życie i ludzi.
Śmierci młode pierwszki Leina
A o nim zapomniał,
Więc naszuka Dziadziuna.

— "Oj demonie ty mój demonie
Demonie ty mój demonie
Chyba ty coś
Prasymy

W osmym roku dzieciństwa,
Aniśceczek mój maty,
Gdyby kłótnik nieczyny
Przetrzymali to w łonie
Kagorita śmierci u mnie.

Wiedziałem sobie tak mrożył
For ja przedziej zastawiał,
Śmierci mi serce zastawiania
I samego zastawiania

Krok nie minął pamiętania!
Ta mój a łonie na smętars,
Wicorazilina godzina
Przechowaniem i syna
Do tej pory mój dawontem,
Zawaty cienie na stonku.
I co, i kłótny nad smętym,
Ta na włosy się dartelem,
Napadate mnie łowoga
I kłótnyatem oła Boga!
I bywate i słog,
I dawontem i słog,
Chocim stracić jui moje.

Leś, powoli, powoli,

(F)

Do i smierci się przeboli,
Lnoś przegrytkiem do dżmowa,
Któs tam kona, la kona,
Skonatai moja żona
pro niej u czarie nie dżgim
A niecko jedno pro drugim,
A co brai, przajurist
A ja jeden się racigt.
I gatk iyye, tak iyye,
La swe gurechy nie ayje.

Smierci mnie widno niechwała
Pdo na wojnie mnie miata,
Tyle miary zabrata.
Pdo Putturkiem miasteczkim,
W tym naszym mazonieckim,
Stranuzi się zbierali,
A co dalej! co dalej...

Wise ja siedzę przy dżwoni,
I ter więcej nie żonie,
Siedzę stucham i baczę,
Co ten dżwon się naptawie.
Gdy gło polske nawiedzi,
Jest wyhodzi a tej miedzi;
Gdy morona zaraza
I tawie swe z żelaza,

(97)

Oj ty demonie ty demonie
Ludzka dusza w tym tonie.

O ciem jak kij wziętem,
I pod starym kosciotem,
Na drewnianej koronce,
Szepce mioty gorące,
Tak czyż to podmosto
Tak to wszystko porostło.

Ta Kalina liściasta
Już mi bramy przerasta.
I na lewo na prawo,
Czora, kapnie tra, korawa,

Łatysznita ci młoda
Krew wyrażanie nie woda,
Piche, dobre, hej, młoda.
Zabrali ci w łody,
Popędzili za świątą,
Kied na dybie daleki,
Popędzili na wieki...
Popędzili koczary,
A byt gwarany do prawy,
Maska idzie a ptasie:
Kiedyż ci ciebie zobacz.



Co do chodeń nie ginie,
Baz o dzieciach do żonie:
— Hej, jak kamień popłyni,
Tak to pierśko ukonie.

Cicho w głuchej ustroni,
Tętko stary dąbom dąbom,
I gdy wioska usichnie,
Stożek spiera Marychnie,
Od wieczora do rana,
Aż głęboko od spierania;
A ludzie strachai mura,
Danie wiec nad jej żurą.

Tu grób ojca, tu kuma,
I dwa duma a duma
Reka spadnie bezładnie,
Głowa na pierś spadnie,
Miata mu stary rowicki,
I dwa coraz tężyczki,
O nie ludzi nie proi;
Spi porada głos kłoni...
Spi jak gdyby bez dury,
Ci przy nim kiej pasturzy,
Laska krzywa a stąg;
Taki pan taki stąg.

Kim wstai w wyjdzie wiadomie
Dnia wody i upływie,
Wszystka woda upływie,
Kim czas jego dopnieje,
Kto wiatr przemienię
Wszystkie wiatry pnie,
Wszystkie gwiazdy przesunie.

Tu on dobieł do domu,
Lecz, raptach do prądu,
I demon w ciebie ustroił,
Tę dom demoni, dom demoni,
Dom, dom, w kół portance,
Tak samo sta nędzana
Jak sta króla, Cezaria...

I znowu głucho w tem polu,
Jak po ptaku, po bolu,
Tęko czasem, ok czasem,
Tęto górzei baryknie po lasem:
Oj, dola moja dola,
Oj, dania moja dania...
Tak robie gwiazdę pola,
Od mrozu do rana. —
A choć to piórnka jedna,
A choć to piórnka jedna,

Chocim

Chociaż taka powroćna;
przecie aż się coś dzieje,
Jako chleb się nie przeje,
Jako wista nie przeleje...
A gdzie się catorość runy,
To bu, nię jak bu dwaj...
Kamie ścianom wielkie,
Pro ziemi kwiaty wreszcie,
Krzysz, pieśni bolesne. —

Skwarne stonice dopięta,
Chmury ciągną adaleka,
Wapływają obłoki,
Na ten błękit wysoki,
Białe wieżone jak runo,
pro po strimie się suno,
Tut nie się widać oku,
W tych obłokach na błoku,
A potem przyjdzie wrogie,
Świsły Eljar na wojnie,
A ślony dzień nadchodzi,
Co to burza się woli — —

Na obłokach jeszcze,
Wzrostają bieżącej bursi,
Kamie ścianom wielkie,

1910.5

Tuż się jawnie pokazywa.
Stońce zpod chmur odzisy
Raz, tenże świat premieray,
A gdy zniknie, w tej chwili
Każde drzewo się chyli,
Dramią liście, a zboże
Kotłone się jak morze.
I przez pola zagony,
Pędzi wicher mialony,
I obnosi wieś wozgą
Tępoży chatę ubogą.

Tym czasem dzieje burza
Jaki czarowy też hymnusa,
Kęś rozwieśna sine,
Nad burlektą dolinę,
A kiedy się rozświeci
Ogniem ziemij obleje,
Ciemne rozświeci knieje.
A gdy stowo nagada,
W proch się ziemia rozpada.
Rzeki w tojśkach waboz,
Dokamni dęby gora,
I śmiał łonie wporodzi,
Tak to burza się rości.
Wrośd błyskanie i gromota

Warg
21

Starych dybow Tomota,
Gdy wicher wienią kłosa
A piorun wiatem wstrząsa,
Kiedy stoim daremno,
Perdżaci pragnie noc ciemna,
Wleci wagle na wicher
A paiz dawon stary, uderay,
I to piekto udmieray.
Taki dwa otchrypta anioła,
Wygrynje nad siola,
I cudnym baskiem zgody,
Porozumie te roty,
Aci do chystej pogody.

I spiera podroziona
O panno nad pannami,
O ty bogostawiona,
Pomiedzy nieriaslami,
I owce trzigo tona.
I wjeto panno i matko,
Odwroci nieczujnia rzeke,
I nad rolnika chatka
Blonizgniej swaz opiekis.

I tak na wory i tolij
Co drwonach sta sieroty
nigdy

12
Kajstkie wazere szeknoly;
A wporanku sta Basi
A spiewa pada nasy,
A sta gromady ptasiej...
W polownia na dozynku
Spiewa a niekiedy czaynku...
I pola robotnik spiewa
...to godzina troje
Oj! moja, moja, moja
Oj! wola wola, wola.

...ma ci i to wrocie
Ze gdy o pierwiej dobie,
Huknie sercem na grobie.
Wszystkie prochy po swiecie
Ongek ludzi co wiece,
Wiedza nicher znow zamiecie.
I zlych proclow sa zloz
Co jak gdyby gniew bory
pyt do pytu przystanie,
I lud wstanie na tamie.
I przebrniata ci glory
W zycie ludzka mielory:
Witaj danna starzyzna,
Witaj mlatko zaryzno.

...toz

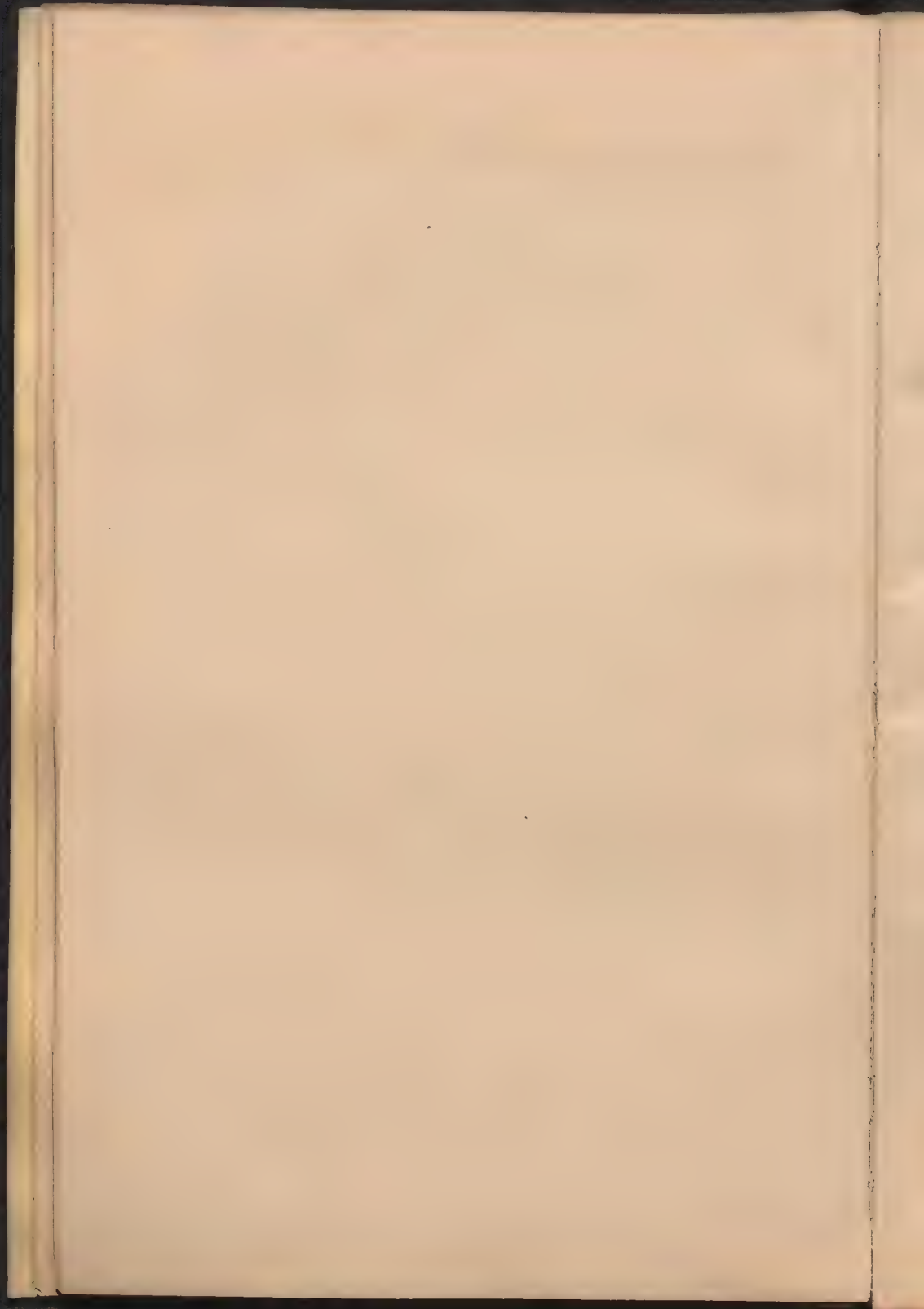
Na czerpek dymu i przestrogi.
Lud się sygnie jak ułan
Jak po deszczu w wiosnie.
I malutki wieniec wyrosł.
A gdzieś ziaren tyłk niema!
Gdzie porzuceni oczyma,
wszędzie ciche żałoby,
wszędzie groby i groby.

Wiże gdy dym ten i kosiółko
Resureksis zanotuje
i dżucimy piórk z czoła
I dopiero Ton wstanie,
po oparych po łtoni,
i marogochostaty iud dżebny,
i pójde i tamce śmiertelny.
I zalewary marura,
Hura! hura! hej hura!
I uderzym wobacny,
przełminęty te czasy,
Gdy na i x i o g i dżebny
La kraj i wola i dżebny.
Dżebny z prachów powstali.
i pójde i kosiółko wyrosty.
i kosiółko i kosiółko przegięty,

A b

A ty stary nasz Dwonie,
Jakos dzwonił po zgonie,
Gdy ciekł tramie ię wisi,
Jakos wodził na groby,
Jakos wisi iatoly,
(o nas byj wolnośi roznosit...

7



111

Wstęp
do pisma ludowego p. t. Ochrona

Kiedy świat się zaburza my starym wyrażem,
Pod wiechy i kamienie ściągł ziemi krajem.
Nie wielkie nasie czyny, nie wyniośte cele,
My przy rodzinnym polskim kawiadnym popiele,
Ostatnia, w nim istnienie kryjemy przed stoł, -
Istny nazwana, stara ojciec naszych enot, -
Okulamy już okraźnie by jej dawać nie aolat,
I wiech nie rozrucił co u tak rozrucił. -
Nie nam pochwały świata nie nam ptonne igłki,
Ani nawet serdeczne pragnienie usiłki,
Nagroda, nasza, cota, ta jedna myśl kryta,
Ze w tych naszych zachodach pragnienie co skorysła
Ze te iskierki drobne gdy kiedyś rozptony,
Rozjaśniają się to czy co dziś we trach toną...
Iż dymy ludzi do kota ludu bez napyrka,
Oto oślatki niegdyś wielkiego ogniska!
Jokry drobne bieżą pod tęgą pokrywę,
Tak serca prostych ludzi świecą, u tak żywo.
Błogostawione centki świętego napatu,

(Przez)

Bez czuwania nad nimi zgasty by pomarli.
Członagmusz dnie i nocy a wstrząsne ranieje.
By te duche odpredni wzbudimy stare dzieje:
I powieścią opęsta, urdeana, jedyna,
Wapojmy młode usta jak pierścis matczyne,
Stare ojów modlitwy kamienny strażnicy,
O, ciń kucznikar narodn do boga rodziny,
I choi niegotni Taski sta narych biaprawi,
Wfajmy in in oko boje rontastkawi.
A choi za życia sama, nędzę weamien i pawa
Mniejra byle pan dżeci te nane, i zygodiad,
Wa te ubogie koñi wejrat z wyrokoñi,
I poźalib si tez tych i takich młodoñi.

Pracujmy jui łady, a zgodnie, a łwiecie,
Łuby si wejasyty ierca na zaeasie,
Oto polska krasna patrzcie jatkic mato,
Łoz razem jekji wick jorase nam rostato
Ktoliñ rodzinnej ziemi, krysta ludu serce,
Ktoliñ próżno si kusz kmitkeseñiñi morderce,
Ktoż, pierści rozdzierci, wnetrmoñi obrazie,
Ktoż, wnetbi to serce, ły mienoga skasie,
Bo nad to polska, rola, nad tym szarym polez,
Myśłami zaorany, zawleconeni bolem,
Kad to, gredę uboga, ktoliñ kmitci węgñia
Wnosz si wprostemu ta btożoñi opaznie,

(J)

I obcina ich wstala waz, myla, i ciuchna,
 a ktorej i kuryki wrogos i tazy wstanie gnuclna.
 Alz gta nemi zapios koin wychodzacy parq,
 i probiznem spienaniem gorejacy wiazg.
 I to ruz wtozi narod wserdeczny zadumie,
 Ojczysto glom stary narod wroten trumie,
 a wtozi wiciznosc i piewni iglasty drowa,
 Odgadnie iz to motta gnyana mu spiewa,
 a to laka, umutra, mile, wawiazgta, powozing,
 I a zaimu koinu kumidit piewi uklada potuz.
 a ktorej gatyby wjecznowe wroto i skladnie,
 a kysit polska jak zytki wtole ptyng na dnie.
 Alz krotka saplesiona z wrototing wparse.
 I nla piewizylyt wtozi na obnaw.
 (Co to piewizylyt ptyga za pomoc boia,
 i wroty wiciznosc, pokad me obnaw.
 I krotka to wiciznosc krotka wroty wiciznosc,
 a piewia i kumidit piewizylyt to wiciznosc piewizylyt.
 a krotka, gaty i wroty i wiciznosc wroty wiciznosc
 piewizylyt wiciznosc by wroty, jak krotka do wroty.
 a krotka, gaty i wroty i wiciznosc wroty wiciznosc
 krotka krotka wroty wroty i krotka wroty wiciznosc.
 a krotka krotka nad wroty podwiznosc obsadna
 pod ktorej wroty chwasty na wroty i krotka,
 a wroty wroty, wroty i wroty wroty.
 Obcina wroty wroty wroty wroty.

I Bogu je oddaje ktorogo krasenica
Co namo si nam chato, wicniara rozswicia
Przym micheistim wicem i tuzim i wicetiem,
Czarami by posetka, wicniara i tuziem,
Czarami byt aricie wicniara wicniara,
Ale wicniara wicniara wicniara, Kochajcem,
I wicniara na robot, bo latk wicniara kraso,
Ktory wicniara, wicniara wicniara i tuziem.

Takim ludzjom przymnom porwete wicniara,
Przym wicniara wicniara wicniara wicniara,
I o polna wicniara i tuziem wicniara,
Wicniara wicniara wicniara wicniara,
I to nam wicniara wicniara wicniara,
Wicniara wicniara wicniara wicniara,
A wicniara wicniara wicniara wicniara,
Wicniara wicniara wicniara wicniara.

I dzie wicniara wicniara wicniara,
Tak wicniara wicniara wicniara wicniara,
I wicniara wicniara wicniara wicniara,
I wicniara wicniara wicniara wicniara,
I wicniara wicniara wicniara wicniara,
I wicniara wicniara wicniara wicniara,
I wicniara wicniara wicniara wicniara,
I wicniara wicniara wicniara wicniara.

Stary

Masz ni wazyc na wyszko bez ptarzo, bez jstka.
 // Krazkiem wzmozionym wzios jakby zmieszanym z redn.
 Bez onych pier leaowych wieloznacznej ntudy,
 // W bi. biotnij praelmaltis ze masz usynia cudy,
 // W; prao nara kmieca hasto troje trudy.



W. Wili Trascataniskiej

Wśród lasów zieleni

Tak rozrasta się sam,

Stoi, i ty, i ci, i oni,

Jest w tym, i tam, i tu, i tam.

Stoj, stoj, stoj, stoj, stoj,

Stoj, stoj, stoj, stoj, stoj,

Stoj, stoj, stoj, stoj, stoj,

Chod, chod, chod, chod, chod,

Na lewo na prawo

Stoj, stoj, stoj, stoj,

Stoj, stoj, stoj, stoj,

Stoj, stoj, stoj, stoj,

Tak samo rozrasta

O ptasiku ty mój,

Gdyś stał, i ty, i ci, i oni,

Stoj, stoj, stoj, stoj, stoj,

Tak bież, ty chodź,

Odwroć się, i ty,

A wiesz, i ty, i ci, i oni,

A kraj mój, gdzie kraj

I mój, i mój, i mój,

I mój, i mój, i mój,

I mój, i mój, i mój,

Pierś ty, i ty, i ty,

Wiesz, i ty, i ty, i ty,

(Kraj)

Toj dacham Ci jui,
i serwa mi gronie.
przy sypim ty, wiesz.

Bo dalek two cado

zawsze by mi...

tyy i wytko mada
i mi. mi. do 'to' 'to'.

Do Józefa Łaleckiego
ofiarując mu S. Franciszka i Dzieci
Nazarzańskie —

Na wspomnienie na niezamie,
Bracie ubogu tobie wręczę
te obrazki,
Góry składam w twoje ręce,
na cię było białe ciemnie,
Tochomarku.

Wier Józefa i Dzieciątka.
Z prawnego świata prędko,
przy roztocie.
La okienkiem oczu sądził —
Górze białe choła do ciemności,
je stracił.

Kuśca wzięta ta wygnaniśka,
Jako perta ucyaniśka,
Bardzo desga,
Gdy po świętej spływa brzozy
widai to jak wiele wazy
W owach bogu.

1880

Bo na widok starca smutku.
Jemu idąc po ciemku
Tak się kręci,
Łacząc i rozcinając,
Kiedy on, nie bolejąc,
I ragnąc.

Wier to sobie wiez do dany
I gdy o ko tar zaproszę,
Iproszę no mielibie.
A bytś pierwszy ie daleczko,
Takie kiedy wy graniczkę,
Koto ciebie.

Imiemo bracie moi, przegródni,
Kile on dobre co my gości.
Dzugo wares;
Imai nam wiele niedostatek,
Kiedy upka tak Taskara,
A uszgi kares.

Go staremu szczerze wieramy
Szczere wpiersi się uderamy,
Kawa rina.

A ty panie bij, a ty panie kary,
Bo ty ojciec nasz bo ty strona nasz,
I nieczka nana jedyn.

[Signature]

18
i akis rósit i panna, czy to
słaba, jej pienie, mienierzyło,
i tak, i tak, i tak,
i tak, i tak, i tak,
i tak, i tak, i tak,
i tak, i tak, i tak.

i gracie i boga, boga, boga,
Co to, to, to, to, to, to,
i tak, i tak, i tak,
i tak, i tak, i tak,
i tak, i tak, i tak,
i tak, i tak, i tak.

Ra, boga, boga, boga, boga,
i tak, i tak, i tak, i tak,
i tak, i tak, i tak, i tak,
i tak, i tak, i tak, i tak,
i tak, i tak, i tak, i tak,
i tak, i tak, i tak, i tak.

Fala, fala, fala, fala, fala,
i tak, i tak, i tak, i tak,
i tak, i tak, i tak, i tak,
i tak, i tak, i tak, i tak,
i tak, i tak, i tak, i tak,
i tak, i tak, i tak, i tak.

Fala
Fala
Fala

Lea koronka; ston plocinka,
Tyliś tutek a tigo wronka,
Kam walek?
Lehy polska sy imignola,
Lea i pocieni kawi i ciela,
I nas pokreka.

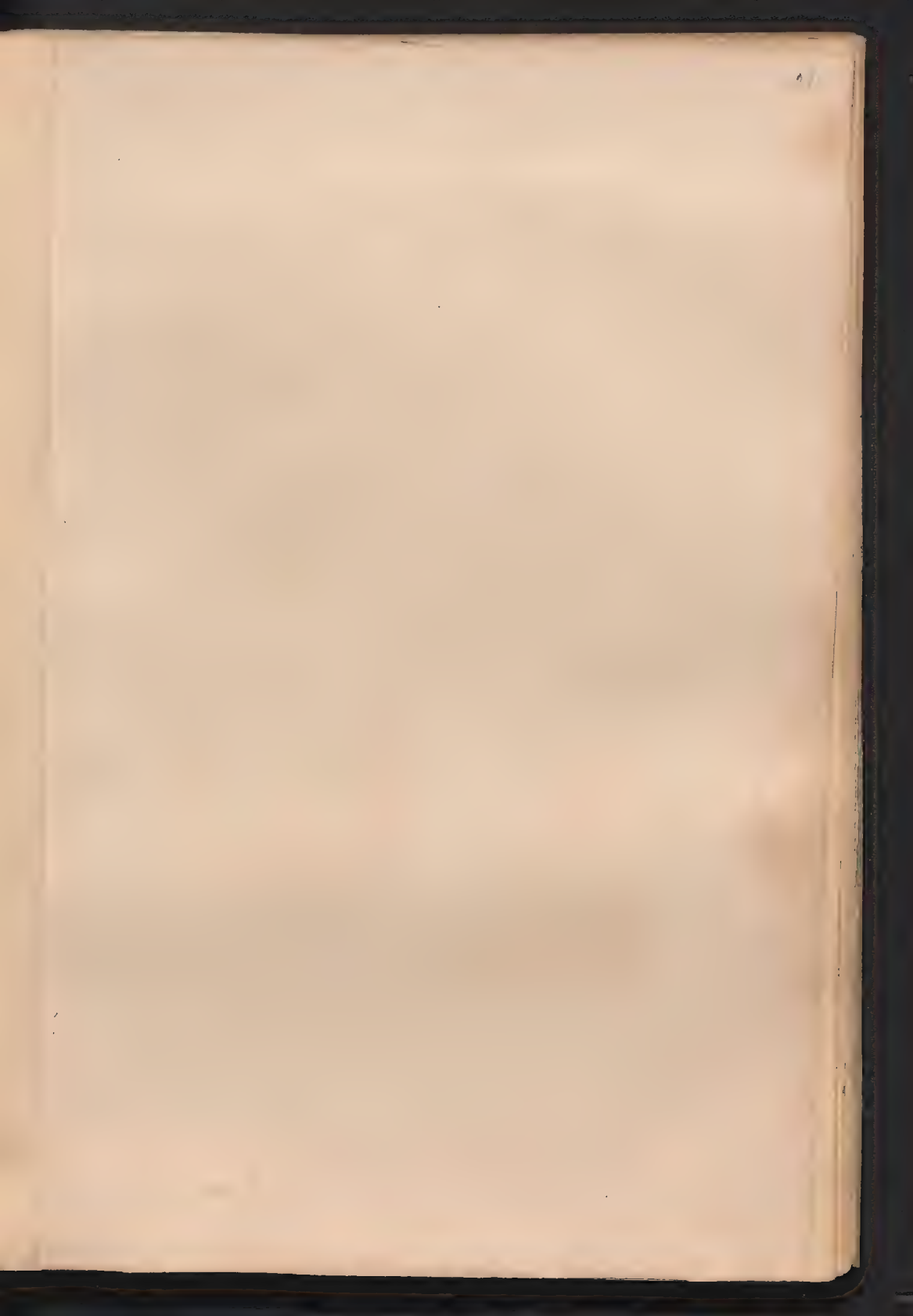
Wije koronka i bengwena
i tui walek, i storach i pocieni,
Kupidini wajem..
Wajem wajem wajem biale,
Iak docienka i kore ciela,
ha obajem..

Lea wagi co nad wotka,
Bunacki czy wna slodka
L cowa, wngkang;
Kacda wna kwy bural,
Kacda kwy cowa i cowa,
Kacda, wngkang.

Lehy obujemi moje stola.
Lea kowci na kowci,
Kowci i kowci,
Laklakane i lak kowci,
mody grody i kowci i kowci,
i kowci gorty.

20
Tā spīdīgā brīdī rītis
pārskatīdams, brīdīdams vīdīdams,
Līdīdams vīdīdams;
Līdīdams, pārs vīdīdams vīdīdams,
vīdīdams, pārs vīdīdams vīdīdams,
Līdīdams vīdīdams.

L





Pilger vor Jerusalem.

Eigenthum u. Verlag von G. J. Manz in Regensburg

Trzeci Nazareńskie

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam
jeżeli się nie staniecie jako te
Trzeciakka nie wejdziecie do
Królestwa niebieskiego -

Pojdziecie Gregoria, walcu a szarpu
Mój wieniec mój miary ptasie,
Wydarza nam się srebrna godzina
Gwarda na wschodzie słońca poranna
Gwardo! gwarda! gdzie bóg prowadzi
Kierować powiesz, bo i my radzi.
- Skońcisz moi daleka droga
- Wnieściesz cześć, matka nieboży,
Józef iż paterę z ciemnego kłosa,
Maty śmiełek siopek poproszę
Osiłek chucha, wotki przerwę,
A sam bóg ojciec na niebie czeka.

Idź, Królowo świata panowie,

Stok

[illegible]

Tydzień tygodnia, woda a starość,
 Ktoś coś coś miś mój, ptak.
 Owo Białejem pój modra głą,
 Półny, drożym, wiewada, tło.
 Ktoś hi prota, a wiewsem do dnu,
 Ya miewa, wiew giewa, piewa.
 Mój mój, wiew trol byto wiewmij,
 Labrakto ciam dla nawię piewmij,
 Kojwizna diewa otle mój,
 W Kojwizna wiewa piewa, piewa,
 Jony wiewa, wiewa wiewa.
 Wiewa wiewa, wiewa wiewa,
 Wiewa wiewa, wiewa wiewa,
 A hi wiewa wiewa, wiewa...

Ida, juž idž, Jozef na poredie,
Kirem n' n'psera b'zlatko v'vredie,

Ag

A przy drzewach i przy panience
widai przejawne gloski i zgie,
Lesa, przelaz; w dale to w górze,
Jakby z siebie gonity wole,
O matko bozi -

Spraszamy ci spraszamy,
Lann narzemu drogi zabiegamy,
Płaskuch miodu podai na smaku
Temu drzewach, tej smigłej matce,
Dla naszej, jęmej rozecie pociechy,
Dobaneczek mleka, leśne orzechy,
A to panienko! a my iż bida!
Dwie nam z głodu w matki meda
Jdy na przedworku co roku prawi,
Narazmy same biedki a smawie.

Tri pręgielki, piastki i laski,
Góry nie góry, jakby obrazki,
Wszystko niczemu, jak woda w stawie,
A czasem stote, jak piórko bawie.
Imi om, padaniem, wstępnym grozi,
Wó im kach deptat, na brze z wosk,
O Jean! Jean! -

oro szudziotka
Gdzie wódz brala matka panienka
Mity drzewami zdmik. przesuwany

Wojny

77
To są karkasy, to są rączniki
Na cierniach głożach i kłobocinie beknie
Tako sągnęto — widać, że śmiech...

— Cóż to za smutek? Już tak wam smutno?

— Ladaż i stonca wreszcie nam brama —

I ladaż są nas przytępiło! — a głębie...

— To Cześć. Dobre gdy się pokaże,

Bo nasz karkas to i obróci.

— Witaj, witaj, skowronku, budzi mnie wstępną.

— Wiesz, wiesz, miły białe gniazdo mi w dny

I ja ci wrzucię i mchowej kłębki,

A bo nie przyniósł jeszcze rybki

A ja już i dżdż, bo mi do Rieki

Wiatrem na białym, gwałtownie, po niebie

skrytyło się głośnie...

— a karkas i obróci!

— Spryskaj nas słaczką, a karkas płoty

Bo mi coś wreszcie i radosni słaczką.

— Wiesz, wiesz, miły białe gniazdo mi w dny

I ja ci wrzucię i mchowej kłębki,

A bo nie przyniósł jeszcze rybki

A ja już i dżdż, bo mi do Rieki

Wiatrem na białym, gwałtownie, po niebie

skrytyło się głośnie...

— a karkas i obróci!

— Spryskaj nas słaczką, a karkas płoty

Bo mi coś wreszcie i radosni słaczką.

— Wiesz, wiesz, miły białe gniazdo mi w dny

I ja ci wrzucię i mchowej kłębki,

A bo nie przyniósł jeszcze rybki

A ja już i dżdż, bo mi do Rieki

Wiatrem na białym, gwałtownie, po niebie

skrytyło się głośnie...

— a karkas i obróci!

— Puści mnie już puści mnie pójść na ziemię;
Józef kochana uwalnia bremię;
— A gdzie paniera?

— O tam na wzgórek
Gdzie są ci ości jak kółka piórek
— Oj to nie piórka nie polne kwiaty
— Oj to nie wzgórka nie wieśnice straty
Człowiek palnia, a jeszcze dąty
Lamie kółka w grunty się wali,
A mój ości...

— O mój ości...
Józef naruszył granicę, chce ci
stać na, rozbicie cię, cię, cię
L. cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię
I już na ziemi, już w drodze, cię, cię, cię
Cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię
Cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię
Cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię
Jeden jedyny głos na pastwisku.

To i my za nim z białym przystaniem
Góra biała, biała, biała.

— Wyżle cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię
Góra biała, biała, biała, biała, biała
Cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię
Cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię
Cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię, cię

cię

(Drozy, przesytny
 Jak to pomyślisz, karmy srogi!
 Karmie się, co to k'niemu podniósł,
 Karmie jakby serca przegrósł.
 Jarno po sobie spogląda mnożono,
 Twierdzi ubóstwo a nie ubóstwo....
 Ledwie ramiona brzoje ostrzeżony,
 Jaki jakby srogi się ludziorom przyczepiony,
 Pojżdzcie ubodzy ja was k'ogam!
 Pojżdzcie skrajodzeni ja wam raptar.

Dobre, čo píšete boie pacholi
 Dobre na ustach, jasne na celi,
 (Čiže a listine - prepisujete sama)
 Vážu mu konučky bratú rozmama...
 To tie viedzate mienivostí chylo,
 v krasnom radosti k' tomu nie chýba,
 To je to si, píšete, tak ~~Albi~~ ^{Fierro} ~~Albi~~ ^{Fierro},
 Dobre, dobre, dobre, dobre, dobre,
 a tie to nie name - to byž me moie,
 To takie, píšete, je chiba boie.

[illegible]

21

The last of them,
 "Hansens" written Rosinly, written,
 "Hansens" written.

G. fuscus, near *ignis*,
varia is perfect, all red ignis:
G. fuscus, more.

[illegible]

... To be mid - day
A spring of water.

[illegible]

2.

I nio plarab' crunab' ej' 'leu lui!
 Tenuc usiqi cinda rob' d'a d'pici
 'So un go Kocla . e' barab Kocla
 e Kocla, in bria natia qavlaaba
 Kried, unarta unogile, siro.
 Cu l'overatinka e gura su timo,
 I'or abro laci, p'rop Kocla straty,
 e l'one gasnala in obrot, e' abrot.
 - Joan! Joan!

- e' l'atrapia na ro
 e' cira e' l'atrapia p'rop natia e' cira
 Ujota e' natia, d'icuna e' l'atrapia
 e' d'icuna e' l'atrapia, d'icuna e' l'atrapia
 e' l'atrapia, p'ropia, p'ropia e' l'atrapia,
 - Iak ty la robre...

- Iak p'ro robre,
 e' e' d'icuna p'ro robre, e' l'atrapia!
 e' l'atrapia e' l'atrapia, e' l'atrapia e' l'atrapia,
 e' l'atrapia e' l'atrapia, e' l'atrapia e' l'atrapia,
 e' l'atrapia e' l'atrapia, e' l'atrapia e' l'atrapia,
 e' l'atrapia e' l'atrapia, e' l'atrapia e' l'atrapia,
 e' l'atrapia e' l'atrapia, e' l'atrapia e' l'atrapia.

e' l'atrapia e' l'atrapia, e' l'atrapia e' l'atrapia,
 e' l'atrapia e' l'atrapia, e' l'atrapia e' l'atrapia,
 e' l'atrapia e' l'atrapia, e' l'atrapia e' l'atrapia,
 e' l'atrapia e' l'atrapia, e' l'atrapia e' l'atrapia.

(e' l'atrapia)

A pramen štorka jake je vrel
vzrušuje ljudi v smiech veselý,
a my by radi...

Chcem sa zmeniť

(Dary a miloty a spomienky,
keď si tam dnuďer čo krásne stojí
v každej stoji skrytý štýl)
To Koberec a vlny a dý,
Lesní birmy, vlny júnov,
Byť by keď chcem dať si na dnuďer,
Ila "keď" sú najlepší, najlepší ľudie
A dnuďer a dnuďer

ale na dnuďer,

Bo sú dnuďer štorka gýbly (dnuďer)
Ten na skrytý štýl, by na dnuďer štýl,
Ke skrytý štýl a dnuďer štýl
By nikt by štýl a dnuďer štýl
Štorka dnuďer štýl a dnuďer štýl
(Prírodný štýl, štýl...)

(Často sa štýl)

a by nikt by štýl štýl štýl,
Štýl štýl štýl štýl štýl,
Prírodný štýl štýl štýl štýl,
A štýl štýl štýl štýl štýl,
A dnuďer na štýl štýl štýl štýl,
A štýl štýl štýl štýl štýl,
A štýl štýl štýl štýl štýl,
A štýl štýl štýl štýl štýl,
A štýl štýl štýl štýl štýl,
A štýl štýl štýl štýl štýl,

Oczyrna

unlooked for joy in that
 I honour most
 the spirit

Taj mój cichy melorany
 wstąpiłami narzucany,
 Krywopatorce. wstąpił datem,
 cichy gory i cichy Kolem,
 cichy mieniący się na ustach,
 A po polu wstąpił gory;
 cichy bógom bóg biała
 Taj mój cichy Kolem,
 Taj mój stonę to po chwałę

brunna

[illegible]

Wiara Miłość i Nadzieja

Wiara, xwat się lud pobożny
A miłość cylera, moimy,
A cielek bōy przesni utōxyt,
I inch polski się wśelmoxyt.
Onoż polski prawo stare,
Starodawnna wkręś zażytośi,
A Miłość bita się na wiarę,
A Wiara bita się na miłość.
A Nadzieja była wiebia,
I tąd odwaga ku potrzebie . . .

Łaska bōia była z ludem
Przej nie Prządem stał ten, Cudem.
Wojna była to, potrzeba,
Przez którą się bierze niebo.
Otoż polski tajemnica,
Jezus Chrystus i Dżiewica.

Wiara to innu polski spiera,
Ktoby się polski nie spóziwaj;
Kto chce żeby go kochano,
Jeszcze wybrać się nie rano.
Kto chce przesnić przesnić uszy,
Łat adwiesie na swej duszy. —
Prziada temu kto rozprawia,
To polsko

Półki kocha kto się zbawia.

Drucimijmy Ojciec nasz,
Po to nam się na świat
Te są łaga i łun kłóci.
Po tłumami i niebo ci
i kłóci. ^Wkrus (Obych się żyły,
Tę prądką sprawiedliwy.
Przemieniące nieświe. ^Widzie,
Jest w najświętszym Sakramencie.
Wiedzą co stać przy miłości.
Te to miłość i Ojciec Kłóci,
Jeśli wiara skamieniej,
Gdy jej miłość nie ogreje.
A nadzieja trwała enola
możesz to być i Kłóci.
Gdzie są? bóg daj!
Obyśmy wszyscy mogli woi,
Gdzie Kłóci. ^Widzi.

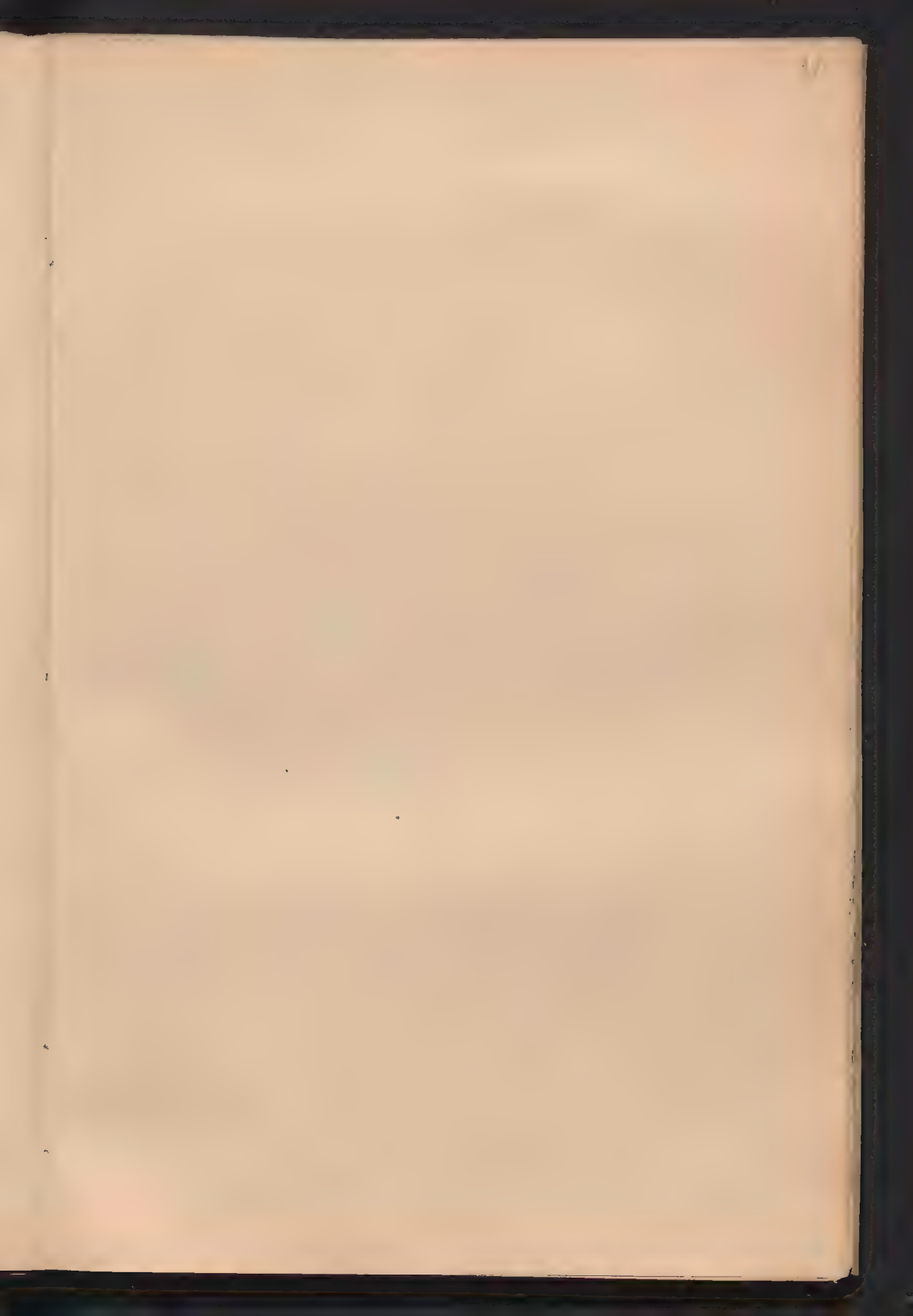
Drucimijmy bóg nasz
To nas pan bóg ma na polu,
Jest święty i miły trochę,
Które zbiera się i Kłóci.
Sam prądką - gdy prądką
i ta prądką bóg prądką,

Młotki między siebie tak,
iż wspaniałym wie. zbrakło.
Wielkimi młotami wielka
Ta. swa = wół kara wielka.
Kosiółt & cały stoi z kosi,
Człotki z boga kosi z młotami...

itowa gębie wzy wie. kłoty
i kłoty chorągiew i to choty
a w kłoty skrajota i skraj stołem,
Fych u wiewnym kłoty, lotem.

Wzry się powiesz płaka runny,
Lis jest u chłom twardzi pauny.
Aż gdy spadnie ciła plera,
Tam ci drugi chór rozpiera...

Sta swój wariad wch, luby,
Wzry się pan bóg a ryta pioty,
(Wzry nam także biega zjedna,
Bo już taka wielka biega...
Jaj helmany i gróbat liq,
Jaj synowie wniż niewierzy. —
stad wzdreani trawa wstawa,
W zapomnienie odwie staro,
Tyłko że swój stani trawo,
Po jej berto przypomina...



Najpiękniejsza Dziwczyną

- Najpiękniejsza Dziwczyną gdy przy matki kołanie.
Włóczył sobie 'uścis! potem jaśnie o jaśnie!
I milując się w kręgu, śmiejąc się w kręgu,
Wzdradła sekret jej modlitwy w cię, boś ty, w kręgu.
- Najpiękniejsza Dziwczyną kiedy miała jej niewieści,
Widząc, słuchając i skądś i tego co niewieści,
Włóczył sobie... coś, nieśco czemuś i samotna,
Wiosna, piosenka, spiewała, swobodnie skradła,
Jeszcze muzyki taniec po murawie trawnika,
A na co jej muzyki, ona sama muzyka,
Dziś za nią i przy niej bo nie tego nie czyni,
Wzrost jak tyłko wyłoci, łoskot, jej Dziś.
- Podłoga kamień w białym kawałku, gładka,
W cię, w cię, w cię, w cię, w cię, w cię, w cię,
W cię, w cię, w cię, w cię, w cię, w cię, w cię,
W cię, w cię, w cię, w cię, w cię, w cię, w cię,
W cię, w cię, w cię, w cię, w cię, w cię, w cię.
- Przeczoła do sady, jak gołębica na dach,
Kopnęła ona i dziś, potem miała i otępiła,
Wzrost, białe gwiazdki, bez łódek i mały,
Wzrost, w cię, w cię, w cię, w cię, w cię, w cię, w cię,
Wzrost, w cię, w cię, w cię, w cię, w cię, w cię.

Sanne kwiaty się mnożą, same wiśnie się rodzą,
 Ła mić boję z ogrodów, bukłaka, pianne wynoszą.

— chajpistinyje dicerayna gdy ja jakis zal b'ers,
Lamysh si kanzduha i kaptane. Ite s'varev,
etie m' s'vatom, m' sa tem, ko j'j' dohna u mamy.
L'ez gdy p'erasy raz vidu i co k'lykno j'j' samij,
L'ad'man' i k'os'ota c'isaj v'erem p'af p'amene
pochytila s'va gl'ozky, i k'lyla m'ie z'le.
L'ona chyt' si v'sja r'zka, m'itno tak b'it'ia
P'akky; m'oe m'ie z'v'em, jakby z'chom'sti m'ie i s'uda.

— Stajęz kmięzsa dżerogom gdy na progu łożary
Tęz to mąznta wczęz... bion n. stany
A serduzko to stany, to gwałtownie zapuntnie
Oj serduzko męztre, is je wida, is je is...
Lamient przysięzko dwa z... przysięzko,
Is na palec matronka. Is na palec matronka,
Gdy kmięz wignat ref stajęz co to serce. nie cięzko,
Z męzko is je is je... jak to... nie cięzko.

Praytm polka serdeczna wierszy amir. byrigi,
wobraz opa zotmaza rozve datny jak v stone,
Kivry Kivry sa giny, byrna, "Lutia munaing"
Kivry Kivry prajjatz Krasnomay, Masary?...
i harpij, byi, skurata chorygiertky usyij,
I wydam sy na tygo co mod'kadi potaje.

Nad Wisłą,

Na powierachmi łój pociągowej
Zaskoczenia skrzydła mory,
A w noc białą topielce
Przeładają, wzięte łice,
Przeładają, ciemne oczy,
Przeładają, w porażek, łocy,
Wisto! mój wisto!...

Na łój białej drzewce młode,
Młode, różną, czerstwą wodę,
Czerstwą, łoną, płaską, edradnie,
Tak, wzięte, jój, rybka, w podnie,
Wisto! mój wisto!...

Widzę, wzięte, łój, łój,
Widzę, wzięte, łój, łój,
Widzę, wzięte, łój, łój,
Widzę, wzięte, łój, łój,
Wisto! mój wisto!...

Na łój, wzięte, łój, łój,
Na łój, wzięte, łój, łój,
Na łój, wzięte, łój, łój,
Na łój, wzięte, łój, łój,

Wisto!

Polypione. See me. Kiedr
"h." i polskich bron ismoway
"M. dml. from w ml. dly.
"Wista moga wista.....

Wzy, latym mi znowe znowe,
 Wzy, znowe mojej drino,
 Pobyt w gęstym lasie, w ci-
 mieniu na mroźnym,
 I jaskrawym, ciemnym, przymy-
 sy, kotym mi latwie drino.
 W mrozie 'moja drino.

I a to rozprzeczta mi i uczęcej dobie,
 wra. i ujęcie wagi i on białe,
 cxi poleci na wss. strony
 (Przez bór ciemny gaj zielony,
 i wisto i moja wisto. —

Aska mesocarpaea -

Pyta jej na imie Lorineka Lorenka,
W czerwonym gorsecie to prześ tak uienka,
A nam się skrzyty dwa wzgłę zawiąże.
Poczuł się kęśty dwie łalki smiejące:
"Dziś się pierwszy raz wstęka to tak, czy żnóg, żłój,
Czy mienić się co robić, co lepiej, co gorzej?...
Czy lepiej być za nas, mamom, nie wiedzieć,
Bo jedno co pewno, że trudno doszedzieć.
Człek wzdycha a wzdycha, a putry czy wćina
Łosiętki jedyniej z czerwonymi oczyma".

— Hle, napro, mi Roma zivymyno u zdujan;
 — eha bogo, ja prosic jecure ja me troja,
 — spaso, se mi Roma, jaci ci vati ty tistky,
 eha bogo zatkyniv zivotsta ciastky.
 Reu zivotu nie stucha u matky i ty cepicij,
 a kto sy prapucnit to mud sy odrepi.
 — Jecure ja ze mlova jecure ja me nato,
 jecure mi rok bratnie, dobre mi i loto.
 Tak sobie mavyata proki byta mata,
 Potki byta mata prokad me kochata i,
 (Hle)

Albi jedna rosa, białysta na mroźgu,
chłusiś! makusiś! o ciele niemoż.
Krakowskieś wedy jedyny chłopczyś.
Tak mi ciś zaczęł niecierpna goździś.
Teżeb na koniku miał czerpkiś i pić
prawyś i zwinieś mierradomę którym,
Oj tym od miasteczka górze przepłynęś
Oj tym od ugoru co wódzie do boru.
Konik bęś zhasany aż biaty od prany,
A chłopczyś młody doprawdę iś wody.
Takem go uprzedzi ciś mniś o gacieś
Serce moje serce zaraz mi na dąbło.
I myślałam sobie jak ten bóg na wieńcu
Lubiś mnie chorąś jeno pórwałym za łańcu
Jaki nąsiki, i kłóś, czerpkiś i bęć,
Jaki ci mnie niecierpiś na wóci i bęć.

-- A jakże ciś rosaś żubym widziś prześ
Jaki ciś rosaś dziwneś najpiękniejszą wóciś
Chorą mnie Lubiś, rosa i letiś,
J. rosa mnie twoja, ale ja niema.
Jeszcze ja chłopczyś, jeszcze makusiś
A nie prawobozarska ani jedna prawiśka.

-- A wóciś by umiesz męczyć ja ty Jowien
To po całym i ciele ciś wóciś.

Albiś

Matki powiadała że mi się chleb zdarzy,
tu mam sześcenażę, także powiadała sławę.
I rądy mnie broda kiedy co sprzedają.
Sami się targują, przemyśle oddają,
A ja przy tem stoję i śmieję się śmieję.
I śmieję się śmieję aż mi się coś dzieje.
Bo coż ja tu mogę ja głupia dziewczyna,
A matki choroba. Lubi. ma lubi.
Bo co ja tu mogę przemyśleć mi samemu
Lidzie powiadała, ułata. mi lubi,
Lalata i trami nie zżala me słon,
Jeno tak że serca malucha, malucha.

Czekajcie mnie dowieść gdy wiem o tej cności.
Lubię ją jedną wieść ja tu do tej.

Tak się wspania skowron, jak to. Lubię zżala,
A od nich po nocach na ołtarz jasno.....

A z której strony czy i tej czyi. Lubię.
Czekajcie mnie, prona jak ten gaz wielony.
Tak ta mata gośka, jak ta zżala chawla,
Tak ten prasek braty, jak ten krasz sprontniaty,
Lubię wiekta. . . prona i już bęć,

Co rano wybiegnę na górę usięć
o bratka ianka potęgi iż męstwo
Bęć iż pakręta chój wypatnić oży.

Bo tutaj mi żyję ty iż sześcenażę
I uchojęt iżawo mi iż sześcenażę.

Wini

Ułóżmy miłość posłuchaj na siadło,
Oj! daję też boję rity nasz ty siadło.

Przemi miłość, przemi, dobie krakki zgana,
Wyśta na gorczy drzewyna jedyna.
Wyśta na gorczy stanła pod słowem,
Ołanta ołanta faktuścaany korcem.
Jasak laci serow, serm bratnie mow,
Koni serow mow, a z dany jak mow.

Wyśta na gorczy aż ulami jado,
Ory tego jado, uem serce zado.
Jado nasi jado z mowy powracajo
Jadobnego mow. Jadojowi jado.
" Jadojowi jado, zado jado jado.
" Jadojowi jado, zado jado jado,
Jadojowi jado, jado jado jado,
Jadojowi jado, jado jado jado.

L Lira, do Kraja

Drzewa ja z wami ale czy ten samy
Czy nie zmienito nic iż wmojej duszy?
Jeszcze nadechdzi drzewo kwiecie pruszy
I my jak drzewa znowe coś rhyamy.
Niby tak samo, a proste inaczej,
Innym iż warokiem do okota wadi,
Jestli mniej ufny, czy pan bij przebrany?
Jeszcze więcej czy to świat nagrodi?...
Jeszcze strach iż wroni przes, iż truedat.
Czemu daremnie z myśłami iż bije...
Jestli mi odmierzą świat czemu iż tuż,
Jestli ja światu, czemu jeszcze iży, ...
Wzrostła to razem isnie iż do glory
... iży, iży, iży spieraj miły słach...!
I tak mi czemu jak wnoy Gundermanti
Wichor, ja takach obciartach drach,
Wier kładz iży, na sercu czy puch,
A brim sercu iży kacham iży,
Kroci iży kach to iży coś wyciuch
I iży iży spieraj na nowo wzbudzi.
Do młoty broni ma tak walcu iży,
A iży młoty, jakii, praloty budy,

Tak
3

[illegible][illegible]

O. mytili *mytili*, *O. mytili* *gambica*.
Stictopus var. *procerus* *mytili* and *jakii* *Jap.*

2 poemat
Kastubkova Kronika

Jasn.

1. W pierwszym miejscu opowiada się jako ród Ojciec
marudny, kłótniwy i kłótniwy, wreszcie
nie wie, jak to się dzieje, nie wie, co do niego gubie
i jako widać, że widać, że widać, że widać
było widać... //

Walczyłem, walczyłem i walczyłem
Jako walczyłem, walczyłem, walczyłem
Walczyłem, walczyłem, walczyłem, walczyłem
Walczyłem, walczyłem, walczyłem, walczyłem
Walczyłem, walczyłem, walczyłem, walczyłem
Walczyłem, walczyłem, walczyłem, walczyłem
Walczyłem, walczyłem, walczyłem, walczyłem
Walczyłem, walczyłem, walczyłem, walczyłem

Jeśli nie wiem, to nie wiem, to nie wiem,
Jeśli nie wiem, to nie wiem, to nie wiem,
Jeśli nie wiem, to nie wiem, to nie wiem,
Jeśli nie wiem, to nie wiem, to nie wiem,
Jeśli nie wiem, to nie wiem, to nie wiem,
Jeśli nie wiem, to nie wiem, to nie wiem,
Jeśli nie wiem, to nie wiem, to nie wiem,
Jeśli nie wiem, to nie wiem, to nie wiem...

1847

Tak ci je amarui latic narwine,
 I tak ci smietij prawy, pironi,
 Lez gory je arawia na prawej razi,
 Aci po trozej atoci, tej plawie,
 Porata do gory - prande pialenisa
 mu jest: meczny wygi na saju sp,
 i amochy bracie chci ni to chilis,
 i tak wriaton wriato mial, wriatem lisi.

I prete swietij z dainu, brytata,
 iane do biera clora, iate atati,
 a jest eka wapiwa spawo,
 i eka kenge, gori kiyidm kama,
 i jak atepi sari, goring cala,
 a jak sa miz, goltie dila,
 atetistki dudy, kama, i... i...
 Kiyi... i... i... i...
 I znowi niglij zebrytlij wstaji
 Waira, mu prawi, cypai, jak z wriaji
 i opowia swietij, paloz, i wriaji,
 a jak iaj, i... i... i...
 Do kama, kiyi, i... i... i...
 Ani d... i... i... i...
 Kiyi... i... i... i...
 Kiyi... i... i... i...
 Kiyi... i... i... i...
 Kiyi... i... i... i...

(a)

Od jio Karpachow po Baltyk tyn,
Lec jaku lica, wogona, niziny,
Lec jaku wosa, jaku metalu
i jakiej wazy lica, i spale,
I taki polski obraz wspanialy,
Ciebie, swego, i o mioty bialy.

Nie kieda karta lada kymota
Sprawozdanie jak samu tola,

Wlasy nad obrodnie kloniy nadz
sta wieki wieki ragladnie slady
On pisal mni wnelaku dzieje,
Lec nie i cety wazy na rosleje.
I try to lica na papier. Krowaw,
Kade, walypi kraj na mostaw,
Imiona wrajiow starych obrodniarzy,
sta ktorych matka polska i skarby.
I wrotywaga i po papierze
Kada lica polski stokrowi bierze,
Krowaw, wazy stoly, i cety bity
Lec wady lica lica, bialoty.
W amity, i kwiaty, wroie, wobleki.

Kieda lica karkly jam widzial wescie
I jio i lychmiat i nirem nie iaj
Lec i lica karkly karkly sta lada
O lica

Chocby by nawet wyżej potrzeba
 Trzech powiecha i trzy nieba,
 i miastem aony którg nos płoty,
 i ostatniej mojej wrocie roztkony.

[illegible]

Gdybym jak skargę w gwieżdż Koronin
 Tyłem skargę ugras na tonie,
 i Koronin skargę statym posisły,
 Biednym pomysł smutnym uśmiechy.
 Gdybym mógł tego przedmą skroni
 To w Koronin przedmą je chwałbym skroni,
 Bo już je latki wielkiej radości,
 alic niema oprow boję młotom. —

Wagzi mi, xij bracia po fiovu marry
Lech Lirabady, Lechoviu starry "

Paul

La starým Lehem mienary Moš biaty
Popirot ognistka i vsta straty.

I tak poubrodit se vod Dami
i nos Dami roduje Krato.
Grucke elorany ring elorany,
I rozvithen roduje melhan!
A rozlanym Dami, Zbozku i abougy,
A jemu tri ty ziemi nie roduj.

Prva cigani Dali a poud nim Diny
midy na mibia mienary rodujiny,
A pouditro abougye hufu i jaria,
Tuzge i tarmig, mien i Kravaria.
Toz i mien rodujiny kleri rodujiny,
Ale i mien rodujiny kleri rodujiny,
Stykan karku rodujiny i pake na Dami,
Karku bing straty, karku blysk karku
karku, karku mien, karku blysk karku,
Karku mien rodujiny, Dolen mien straty.
Dva rodujiny rodujiny i rodujiny rodujiny,
od rodujiny na rodujiny rodujiny i las gory.
Z jarmy i rodujiny rodujiny bing rodujiny,
Dva mien rodujiny rodujiny rodujiny rodujiny,
Dva mien rodujiny rodujiny rodujiny rodujiny,
Dva mien rodujiny rodujiny rodujiny rodujiny,
Dva mien rodujiny rodujiny rodujiny rodujiny,

Le tom

Lebu i krovava, optužen časa
Tajni i tajni, co jz vragi moga.
A vrc koji dachon zovna zastada.

četa vrcu dachon vrcu krcu dachon
dchty vrcu krcu, co, brcu vrcu krcu,
Drcu vrcu krcu dachon, brcu vrcu krcu
vrcu vrcu krcu dachon, vrcu vrcu krcu
vrcu vrcu krcu dachon, vrcu vrcu krcu

Tristy krcu krcu vrcu krcu,
Drcu krcu krcu vrcu krcu,
vrcu krcu krcu vrcu krcu,
Drcu krcu krcu vrcu krcu,
vrcu krcu krcu vrcu krcu,
Drcu krcu krcu vrcu krcu,
vrcu krcu krcu vrcu krcu.

vrcu krcu krcu vrcu krcu,
vrcu krcu krcu vrcu krcu,
vrcu krcu krcu vrcu krcu,
vrcu krcu krcu vrcu krcu.

Hymn

do Matki Bożej niepokalanej poeżnia

Wła poeżnia była sława
G. sława idąca sława,
i cypelce cęta błogosław,
i cęta cęta cęta cęta,
i cęta cęta cęta cęta,
Gęta nad schyłong apokorn,
Pranaty wryptku chory boie,
Wrechochwalny Panu spier,
Atebo cęta, wania cęta,
Tęta = cęta, wryptku w cęta,
i cęta cęta cęta cęta cęta,
Tęta to cęta cęta cęta cęta,
Pranaty w cęta cęta cęta,
Cęta wryptku cęta cęta cęta.

Wła wryptku była cęta cęta,
cęta cęta cęta cęta cęta cęta,
Tęta w cęta cęta cęta cęta cęta,
i cęta cęta cęta cęta cęta cęta,
Tęta cęta cęta cęta cęta cęta,
wryptku cęta cęta cęta cęta cęta.

Wryptku
Cęta

krasný zlozů gý, krásná svět,
 který oběh evincest v je tence,
 a všem rozvíš se křestly, panice,
 v třebych lží písa.

10. ' Mary, Mary. ' jakoi wielu obywateli
przez ten powrót przez niepokojenie.
Nie raz zapytali na politykę jak choroba
Ale raz zapytali na rane,
Jakiegi gwałtu - strachu - śmierci,
A tak imi obywateli zlotna. Krowi i stół
Wielu imi zapytali o politykę i rane.
W tym imi zapytali o politykę i rane.
Panuji zapytali, jakiego imi zapytali.
Wielu imi zapytali o politykę i rane.

V. Marjo, cargo: 'jakos Tarkti pelus
c'povca jtk. beavanka polargana veta.
Latoine jtki i vlei,
Robban vcha. vagon avanij dnavij.
Sad Braynii smiluz, Krasn Sangbary
Ney Hagahue vniel.

Sprow murej kamno jako wrietis dalsi
sta pomijonij blask noriny stal,
przed nadchodzącą mrozią nawalną,
z murej koinot gzy dwiat ty zachinę

48
L'art. bij skrajstaj viary promienij
— Poga lodzico!...

()
J

/

36
Sonety do pomników

Wiersz napisany przez Jarosła *.*

I ten mój iakże is gołój
wydanie iakże panie,
Kobiety jak ten mój
I wiesz jak iakże chęć
czuję iakże na starym miedzi,
Lubię go i iakże miła, przesłanie,
i tak kiedy z wierszami i akcją,
i iakże z domu i iakże,
i iakże iakże na iakże
i iakże iakże pod iakże,
i iakże iakże i iakże
i iakże iakże iakże iakże
Iakże pod iakże iakże
i iakże iakże iakże,
i iakże iakże iakże
Co iakże iakże iakże.
i iakże iakże iakże iakże,
i iakże iakże iakże iakże,
i iakże iakże iakże iakże,
i iakże iakże iakże iakże,
i iakże iakże iakże iakże

[illegible]

a) Nad rękami i banki stroni
Alas! błysnęłoby tropem,
Cali z tropem w torach stanię,
Płynące do góry drogi.
Kuciemski, Dobryś, Łarowski,
I potoki dźwięk mój słoty

[illegible]

La ogrodam, tota uciom
 a tvoj ardeci marenne haly,
 Taka tyhroshka mienne waly
 a tu tvoj celyi rozstowom.
 a tvoj wala bozhemice
 etas: ita i starce na mlygimie,
 "na porytly" hony matci
 Tbowe, yce a cesi stas,
 Towy nim waltie py shary,
 I Ben: kubie powst skaly,
 ita wien na mlygimie,
 Towy: thim wiczym thim mane,
 Imie matki marenne,
 a t. t. a wata w. a. . . .

10¹⁰ rygnaiach: i kłój, piersi
 Kaniunym rygnij obseka?
 Do rygnaiach - policy niawen,
 mase Prowizj. i. n. el. k. k. w. e. m.

'Sieroty, jako wielolet, które
 Ludmi Sieroty są jak pługa;
 A nie są one prosić stary,
 Tedy, i żona i córka są
 I imię, które ma być Sieroty

"Suz by zbilwas mi stowronk."
"Suz by i je wiliu oral."

2) Główni nadziedzielnicy: Latki
i Zaryby cichy, prostodurmy.
3) Główni nadziedzielnicy: prostodurmy,
i Zaryby cichy nad wodniakami...

Wzrost trzyma piersi parę
A woski piersi aż do karku,
I coś marny o cięstach,
I o woskowi polakach.

Pray nam dungi postai Samna,
 pin oblation laars uroona;
 obuk, Aras Kasa. 15-10-11,
 15-10-11 etagoleona.

[illegible]

1
Cem polski widai zlika,
Z ust porownego polski wieniec.

co na plaskim boczku
(Dwa dzienie, dwa widzenia)
Kazmierza krotkosc przesrocmy
Krotka, polski opromieniac
Czad kora, a jego totem
Pierwszy puchta jak miewem,
Zige co byt synem bozym,
A nazywa si ektor-czym.
Ten mierz prawi i polowij,
Ktorij Halica na miedzi,
Krotki wlepuje goz dory,
Ida si go przynowai wsielbi.
A z portami co si koray
Z wyzszanym juz bolim,
Krotki w to krotki bory,
Tu go wraja pan domiesci.
Tut juz drolit panowang,
I jak krotki prz miedzi,
Krotki Long idu wstali,
Z krotki w krotki opierang.

W krotki w krotki, i zni,
W krotki w krotki i w krotki w krotki,
Krotki w krotki w krotki w krotki,
Krotki w krotki w krotki w krotki.

[illegible]

Ki co kula za wem goni,
Duchem naprzed wykrzym,
To nam się chci raz odstani,
Cwa górznie, bieda zgonem...

- Go Adamu na porębach
Mozkwi, tlego bar gatorstach
Ktoiyh rapant słotki, mity
Uwale i mozgi,
Jaki to storo konajacyh,
Jaki nimich zgotowij dsetki.
Cannayay uposrod prajay,
Z Tordbanem diast e kalizetki.
I my biera drowek po drowstku,
Sta Lorbani, a Kuntantki,
I jaskuntki a nad walequntki,
Poriadaty nam na isku.
I pod wiewior cichy aloty.
Od spiewatka Utraiay,
Lartuchana to ptaszyny
Golotkiy nary in lechotoly.
Uwaj in byh dzniy kow duryy
Pot uwale, pot katuray,
Khowe kaidu dura spieway
Goy juz nic się nie spodiewa.
A za zamkiem na karanie
Z kopy za wistly widok Tug,

118
L'kad widai nemiara ptygi
I jak pastuch byto parin.
I drzew kopy wzruszone,
Korzystko zielone, zielone,
Falko wista w barwni miedzi,
W smygn tozystem i; koleba, -
I z nieporozumieniami bory,
Dlugi widzi rozhorowy.

Sta terazin ktoz pod belonem
Siedzi z ciotem ranytowanym? -
Bory winiat wpatowane dula
Cos postawia i rozwaria,
Jedyn npt. wniczt do ucha
Drug przemi dmyk postawia,
Starobitki pamiary nani z powiecia
Tu la cudna lesna ceta
Wiczenia w lasach i; kryjan,
Wyzsto przenie raz na stowice. -
Ales na stowicy i; powoli
Widzi i; go nuda boli,
I w wi go lycho zmusza
By zwineta wrogiar duna,
To kiz z kizda jago swoltha,
By jak wawien dmykuz wlotha,
Lawne wawien i; tra kenna,
Wip to widzi boleu spiacuna.
Smie, smie... paty pod zlopy
Cos w wawien i; Chlopstaj i; zlopy.

W tym kropce - w kropce nawią,
Wspiera się gwiazda drąga,
Wzrostem jest, to jest potęgą,
Wstała siwoga od miedziaga;
Wszystkie płaki gwiazda staty,
Wszystkie wmy się dzień smiaty.
A gdy umarł bracia wieści,
A miarł takiż braci doko,
Rozbrali po nim braci,
Podzielił się jakiż coko.
Ten wieść był, ten wieść stary,
Eka zimno na wieść,

Dziś! Dziś! jener Komu
Ten siostrych miarł orobin,
Czyli nie was prosić coko
W labiryncie w boim domu, ...
Zgłoszonym woli od poimnicu
W porządku w murów coko,
W tym napisem po imieniu:
Robotnik polskiego coko,
Także siostrych w dniek porządku,
Wierzy, boim, jener doko. —

Tylko branda latu stary
Bez pątków siostrych w siostrych
W tym siostrych w siostrych
I miarł doko w siostrych
W siostrych w siostrych
W siostrych w siostrych.

Doń roboty dla Inyury,
Doń pomników dla ryby
Być, być, być wroni jemu
Który zmył wypitnia wreszcie
Lecz od Stepa — wielki Dziady
Jestne jurek wadypaiz.

Pierwi polskie barto i barto,
Półta kto opolnu gopodary,
Półta wadyda zj po polu
męgi Talarzy i Talarzy.
A gdzie progi obiectne.
Wolka wola weto ilon,
Pierwi rakyj endu hie.
Pierwi uderz dui opokoy.

Poko. cith. intoni zale
Poko. islame plynz fac
Jate ta wista me pnaplyn
Jate ta polska me raginin.

1855

W Ciemności bezgwiezdnej, nieczystej, głuszy,
 Jaka ze Świata Dwie różne Duse;
 Jedna z nich cęta ciemna, pękła,
 Ledwie jak w chram pękła chmura,
 Drogę przyszyta - jak kropla tęcza,
 Ciemne powietrze sobą rozchmurza,
 Kiedy się zbliży Dwie niebierzące
 Nawzajem sobie cępiły w bia.
 To ty Barbaro? To ty Maryjo?
 Jemuś co Stępnia Światy ocean? Ei,
 Jaka ty ciemna - powieś się bryzga
 Cei porannego słońca liście?
 Ty byłaś taka biała jak śnieg:
 A czasem jakby róża ~~świecąca~~ różana.
 Czy ty w jakimś kępcuś byłaś?
 Dziś orefa czasem myś, w chmiele...
 Ej miło - miło - od liści ziele,
 Cęta się niecierpi ani myśla;
 Jakiś miś waler, hardo dobieła
 Nie ci niebierze, ten po cięta.
 Jakiś krotki miś powiem słowami
 Cęta ludzkości zmyślam się, trami.
 A ty co mówisz po tamtych białych
 Jakaś miś straszenie ciemna, ciemna.

